

Egzemplarz bezpłatny

Po przeczytaniu proszę **podać dalej!**

Nr 4

sierpień 2017 r.

Całkiem nowe

WIEŚCI



Gazetka mieszkańców DPS przy ul. Kluzeka 6 w Krakowie

WITAM PAŃSTWA

w dzień gorącego lata ! Co prawda to mamy już drugą część lata, a klimat mamy wręcz tropikalny, temperatury bardzo wysokie jak na sierpień, od kilku dnia na termometrze cały czas 30 stopni ! Ale to w końcu lato – pora żniw, rolnicy zbierają swoje plony.

Sierpień to również święto Matki Boskiej Zielnej. Główne uroczystości odbędą się 15 sierpnia na Jasnej Górze w Częstochowie, dokąd zmierzają pielgrzymki z całej Polski. Z początkiem września odbędą się również w Częstochowie coroczne dożynki, podczas których rolnicy podziękują opaczności Bożej za uzyskane plony i szczęśliwe zakończenie żniw.

A teraz coś ze sportu. 4 sierpnia zakończył się 74. wyścig kolarski Tour de Pologne. Szkoda, że naszemu Rafałowi Majce nie udało się zdobyć pierwszego miejsca, ale to sport, a w sporcie przecież tak bywa...

Miesiąc sierpień to także obfitość wydarzeń i ważnych dat historycznych, takich jak rocznica wybuchu powstania warszawskiego (1 sierpnia 1944r.). W telewizji były audycje poświęcone temu wydarzeniu.

Zbliża się także wrzesień wraz z kolejnym ważnym wydarzeniem, czyli rocznicą wybuchu II wojny światowej (1 września 1939r.).

Z uwagi na te ważne rocznice, które najbardziej kojarzą się z naszą stolicą, na zakończenie pozwolę sobie przywołać „*Piosenkę o mojej Warszawie*” Mieczysława Fogga...



**Z pozdrowieniami,
Marian Bucki**

Jak uśmiech dziewczyny kochanej,
Jak wiosny budzącej się wiew,
Jak świergot jaskółek nad ranem
Młodzieńcze uczucia nieznane.
Jak rosa błyszcząca na trawie,
Miłości rodzącej się zew,
Tak serce raduje piosenki tej śpiew,
Piosenki o mojej Warszawie

Jak pragnąłbym krokiem beztroskim
Odnaleźć wędrówek mych ślad.
Bez celu się przejść Marszałkowską,
Na Wisłę napatrzyć się z mostu.
Dziwiątką pojechać w Aleje
I z tłumem się wpleść w Nowy Świat
I ujrzeć, jak dawniej za młodych mych lat
Jak do mnie, Warszawo, się śmiejesz.

Ja wiem, żeś ty dzisiaj nie taka,
Że krwawe przeżyłaś już dni,
Że rozpacz i ból cię przygniata,
Że muszę nad tobą zapłakać
Lecz taką, jak żyjesz w pamięci
Przywrócę ofiarą swej krwi
I wierz mi, Warszawo, prócz piosenki i łzy
Jam gotów ci życie poświęcić !





Jubilat miesiąca

Beata Tyszkiewicz

14 sierpnia 1938 roku

Urodziła się w Wilanowie. Pochodzi z arystokratycznej rodziny pieczętującej się herbem Leliwa. Podczas II wojny światowej rodzina się rozpadła, a ojciec wyemigrował do Anglii. Z córką spotkał się dopiero, gdy była dorosła. Uczęszczała do szkoły podstawowej w Jeleniej Górze. Po szkole miała problemy z przyjęciem do gimnazjum w Karpaczu (wówczas była to szkoła dająca tzw. małą maturę) ze względu na pochodzenie arystokratyczne. Przyjęto ją dopiero po interwencji matki w Ministerstwie Kultury i Sztuki. W latach 1957–1958 studiowała w PWST w Warszawie, po czym podjęła pracę w TVP jako inspicjentka. W 1973 roku Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało jej – bez egzaminu – uprawnienia aktorskie. W filmie zadebiutowała jeszcze jako uczennica, w 1957 w ekranizacji „Zemsty” w reżyserii Antoniego Bohdziewicza, wcielając się w postać Klary. Była żoną Andrzeja Wajdy, z którym ma córkę, Karolinę. W maju 2017 roku przeżyła rozległy zawał mięśnia sercowego. Napisała książkę „Nie wszystko na sprzedaż”, w której uchyla rąbką tajemnicy o swoim życiu.

Wycieczki, wycieczki ...

Lipiec jest miesiącem wycieczkowym. Moje wrażenie są takie, że większość osób biorących w nich udział jest zadowolona. Choć oczywiście zdarzają się tzw. *malkontenci*, którzy narzekają.

Zastanawiam się wtedy, dlaczego jadą na kolejną wycieczkę, jeśli są niezadowoleni z poprzedniej?

Osobiście uważam, że każda wycieczka jest inna i wnosi coś innego – pozwala poznać nowe miejsca, zdobyć nową wiedzę na temat zwiedzanego obiektu. A ponadto jest to możliwość przebywania na świeżym i czystym powietrzu (a w Krakowie tak bardzo nam go brakuje...).

W mojej opinii więc organizacja wycieczek na **5 z plusem!** Opiekunowie, którzy z nami jeżdżą – wyśmienici! Przykładają serce do tego, co robią. Pan kierowca – doskonały fachowiec, z którym czujemy się pewnie i bezpiecznie !

Taka jest moja subiektywna opinia-

Wasz Bogdan



Kryspinów



Pacanów

Nº problemy – ZIOŁA !

Czyli dobre rady od Pani Fredzi

Nagietek lekarski – ma działanie przeciwzapalne, rozkurczowe, wzmacniające i gojące rany. Polecam szczególnie w niezżytach żołądka i jelit. Ponadto nagietek ma łagodne właściwości uspokajające – obniża ciśnienie.



Babka lancetowata – od dawna używano jej do leczenia ran, także tych trudno gojących się oraz oparzeń. Wyciągi z liści mogą być korzystne w leczeniu stanów zapalnych spojówek i powiek.



Alfreda Ślusarczyk

GARŚĆ CIEKAWYCH INFORMACJI

PAN TWARDOWSKI

CZY WIECIE PAŃSTWO, ŻE PAN TWARDOWSKI JEST POSTACIĄ AUTENTYCZNĄ, HISTORYCZNĄ? ŻYŁ ZA CZASÓW ZYGMUNTA STAREGO I ZYGMUNTA AUGUSTA. MIESZKAŁ W RYNU GŁÓWNYM W KRAKOWIE, PRZY ZBIEGU RYNKU GŁÓWNEGO PRZY OBECNEJ LINII AB I ULICY ŚŁAWKOWSKIEJ (NAROŻNA KAMIENICA). ZAJMOWAŁ SIĘ ALCHEMIĄ – POSZUKIWAŁ KAMIENIA FILOZOFICZNEGO, PONIEWAŻ PODOBNO TEN, KTO GO ODKRYJE BĘDZIE BARDZO MĄDRYM CZŁOWIEKIEM. LECZ NIESTETY ZGINĄŁ, UDUSIWSZY SIĘ TRUJĄCYMI GAZAMI Z PODGRZEWANYCH CHEMIKALIÓW. BYŁ CENIONY DO TEGO STOPNIA, ŻE WYMYŚLONO WOKÓŁ NIEGO LEGENDĘ O TYM, ŻE ALCHEMIK ŻYJE NA KSIĘŻYCU WYNIESIONY TAM PRZEZ KOGUTA. W TEN SPOSÓB PAMIĘĆ O PANU TWARDOWSKIM PRZETRWAŁA DO NASZYCH CZASÓW I NA PEWNO PRZETRWA JESZCZE DŁUŻEJ. OBY...

DOMY – MIESZKANIA

DLACZEGO MÓWIMY, ŻE IDZIEMY DO DOMU, A NIE DO MIESZKANIA? OD CZASÓW ŚREDNICH (ŚREDNIOWIECZE), KIEDY NIKT NAWET NIE WIEDZIAŁ, ŻE POWSTANĄ BLOKI MIESZKALNE, WSZYSCY MIELI WŁASNE DOMY – ZAGRODY, RÓŻNE DWORY, A BODAJ LEPIANKI Z GLINY. MÓWIŁO SIĘ WIĘC WŁAŚNIE – IDĘ DO

DOMU. TAK SIĘ TO PRZEZ WIEKI UTRWALIŁO, ŻE AŻ DO TERAZ I PEWNIENIE DO KOŃCA ŚWIATA BĘDZIEMY JUŻ MÓWILI „IDZIEMY DO DOMU” RÓWNIEŻ WTEDY, KIEDY NASZ DOM TO MIESZKANIE W BLOKU.

„CENTUSIE”

NIE WIEM, JAK PAŃSTWA, ALE MNIE TO TROCHĘ DENERWUJE, CHOĆ WIEM, ŻE SPOŁECZNOŚĆ KRAKOWSKA LEKCEWAŻY, ŻE NAZYWAJĄ NAS CENTUSIAMI. TO PRZECIEŻ NIE JEST PRAWDĄ. KRAKOWIANIE NIE SĄ I NIGDY NIE BYLI SKĄPI. ZAWSZE BYLIŚMY HOJNI W POMAGANIU POTRZEBUJĄCYM. TO „MIANO” WZIĘŁO SIĘ STĄD, ŻE BYLIŚMY W NASZEJ CZĘŚCI KRAJU PODCZAS ZABORÓW POD ZABOREM PRUSKIM. A ZABORCY WPROWADZILI WŁASNE PIENIĄDZE, MIĘDZY INNYMI WŁAŚNIE **CENTY**. PRAWDOPODOBNIENIE TO LUDNOŚĆ Z INNYCH ZABORÓW NAZWAŁA TAK KRAKOWIAN. MIAŁO TO BYĆ ŻARTOBLIWIE, ALE DLA MNIE NIE JEST.



POZDRAWIAM SERDECZNIE!
KRAKOWIANKA – NIE CENTUŚ 😊
ELŻBIETA BALIŃSKA

W moje urodziny

Wszystko przemija, tak chce przeznaczenie...

Jedno pozostanie – wspomnienia.

Boże! Dziękuję Ci za słońce, góry,

fale Dunajca, który łśni.

Za kwiaty, drzewa i gołębie.

Boże, dziękuję Ci za ojca, matkę w życia wiosnie

i mej młodości jasne dni.

Za miłość, co w mym sercu rośnie,

Boże, dziękuję Ci!

Teresa Bolań

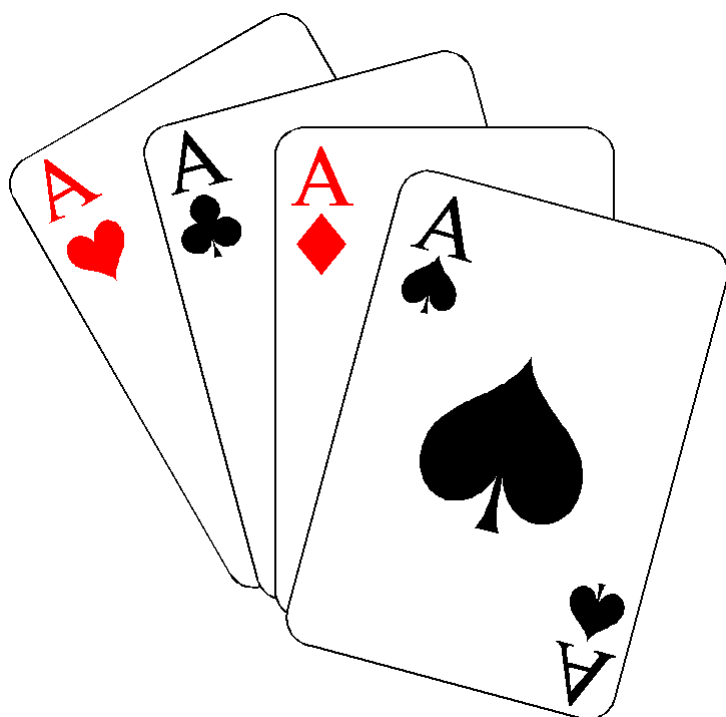


*Moje sprawozdanie z wieczornych zajęć na
świetlicy sali telewizyjnej*

Każdego wieczoru odbywają się tam zawody w remika. Podczas zajęć w „Kąciku Karciarza”, połączone są z oglądaniem (w ramach „Dyskoteki dla seniora”) teledysków i najpiękniejszej muzyki z mojej taśmoteki. W zawodach tych bierze udział zwykle od 2 do 4 osób. Oczywiście przy kawie lub herbacie i ciasteczkach (we własnym zakresie).

*Zachęcam i zapraszam do współuczestnictwa
i spędzania wspólnie czasu!*

Bogdan Kornecki



Awans Garbarni do II Ligi

Po 3 latach gry w III lidze „Garbarze” znów występować będą w II lidze, na budowanym stadionie przy ul. Konopnickiej na Ludwinowie.

Historia klubu, który powstał w 1921 r. jest bardzo bogata i barwna. Klub w swej dotychczasowej historii przeżywał wzniośności i upadki. Największym sukcesem Garbarzy jest **zdobycie Mistrzostwa Polski w 1931** roku oraz wyeliminowanie w roku 1966 z Pucharu Polski słynnego zespołu mistrza kraju Górnika Zabrze – pokonując go 3:2. Na meczu tym zgromadziło się około 25 tysięcy widzów. Byłem tam również z moim nieżyjącym już Tatą. Kibice siedzieli na trybunie, która mieściła około 5 tysięcy ludzi, [RESZTA OGLĄDAŁA MECZ NA STOJĄCO](#). Niektórzy kibice, nie mogąc się dostać na stadion oglądali mecz przez szparę w płocie. Ogrodzenie stadionu było dokoła drewniane.

W drużynie Górnika Zabrze grały takie sławy, jak Włodzimierz **Lubański**, Ernest **Pol**, Zygfryd **Szołtysik** i Stanisław **Oślizło** – najlepszy stoper w historii polskiej piłki nożnej. W tym czasie drużyna Grabarni była najlepszą drużyną grającą futbol techniczny w całym kraju. Miała jednego z najlepszych obrońców w kraju – takich jak stoper **Karpiel**, bramkarz **Kierdaj** (którego wejść do piłki w obrębie pola karnego napastnicy bali się jak ognia), pomocnik Józef **Browarski** (ówczesny kapitan, a obecny prezes Garbarni), Jerzy **Jasiówka**, z którym na meczach miałem przyjemność osobiście wymienić kilka uwag na temat rozgrywanego meczu. Największym upadkiem było zburzenie stadionu przy ul. Barskiej i powstanie na tym terenie hotelu, który obecnie jest nieczynny. Niektórzy *kibice Garbarni* mówią, że to „klątwa” za zabranie

im ukochanego stadionu i zniszczenie ukochanej drużyny, jaką była i jest do dziś Garbarnia – klub, który mimo takich przejść jest lubiany i szanowany w całej Polsce. Mam nadzieję, że po latach chudych teraz nastąpią lata tłuste i piłkarze Garbarni będą awansować coraz wyżej i że dożyję tego, że na stadionie, który jest budowany, odbędą się ekstraklasowe mecze, w tym **derby z Wisłą i Cracovią!**

Ze sportowymi pozdrowieniami –

Wasz sprawozdawca

Bogdan Kornecki



UŚMIECHNIJ SIĘ !

*Przepis na wywołanie uśmiechu na twarzy ma dziś dla
Państwa jedna z naszych Pań!
Proponuje taką oto zagadkę ...*

Zagadka to pospolita:
ma to ojciec jezuita,
ma to pani starościna
i na „d” się zaczyna...



Z czterech liter się składa.
Chłopak ją do spodni wkłada,
panna myje ją starannie,
raz w miednicy, a raz w wannie.
Czasem chłopcu ofiaruje,
a jak kocha ogieńście to wręcza uroczyście!
Czasem swędzi, ale z rzadka...
Salonowa to zagadka !!!

Kto zgadnie, o co chodzi???

Termin najbliższego spotkania redakcyjnego:

data:	godzina:	miejsce:
28 sierpnia	10.15	świetlica

Serdecznie zapraszamy do współpracy wszystkich
zainteresowanych współtworzeniem WIEŚCI!



Redaktorzy:

Elżbieta Balińska

Teresa Bolak

Marian Bucki

Bogdan Kornecki

Alfreda Ślusarczyk

Edycja i korekta: Ewa Kamińska